

# Adam Cichosz

---

## "Dyplomaci sascy wobec Konstytucji 3 maja", Henryk Kocój, Kraków 2010 : [recenzja]

---

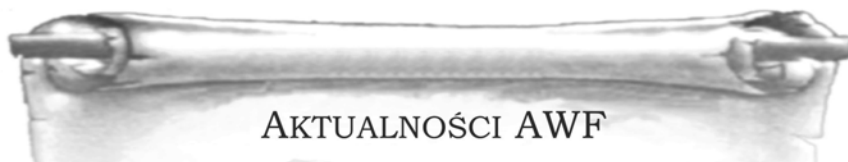
Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 3-4/3/4, 159-166

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



AKTUALNOŚCI AWF

## RECENZJE

*Adam Cichosz*

*Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

***Dyplomaci sascy wobec Konstytucji 3 maja / Henryk Kocój. – Kraków :  
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2010. – 730 s. – ISBN  
978-83-23328-29-2***

*Niedługo się tym wszystkim będziemy cieszyli;  
Bóg wie co porobiły sejmujące Stany  
Dlaczego ten rząd? Po co te wszystkie odmiany?  
Alboż ile było dotąd? A nasi przodkowie?  
Nie mieliż to rozumu i oleju w głowie?  
Byliśmy potężnymi pod ich ustawami.  
Tak to Polak szczęśliwie żył pod Augustami.*

*Julian Ursyn Niemcewicz Powrót pośła*

**P**przed naszym narodem, który cenę wolności okupił ponad wiekową niewolą, nowe wyzwania i zagrożenia, nowe wielkie szanse i możliwości, ale też zobowiązania i powinności wraz z konsekwencjami dokonywanych wyborów. Jak każdy naród za P. Kotlerem (Kotler, Jatusripitak, Maesincee, 1997), Polska musi niezmiennie „umieć odczytywać możliwo-

ści i zagrożenia wynikające z sił i trendów globalnych, a także przewidywać ich implikacje. Rozpoznanie możliwości i zagrożeń oraz ich zintegrowanie ze zdolnościami narodu stanowi podstawę formułowania strategicznej dźwigni rozwoju”. Czy zatem pielęgnując ukształtowane na przestrzeni dziejów, nieprzemijające wartości zdołamy ocalić od zapomnienia i godnie je pomnażać? Czy też nieodłączne nam także dzisiaj właśnie i spory, dalece odbiegające od demokratycznych standardów kohabitacji i współżycia społecznego, zaciemniać będą blask wspólnego wielu pokoleńiom dorobku cywilizacyjnego, oddalając naszą narodową mądrość i doświadczenie w otchłań porażek, klęsk i niedokonań?

Uporczywe dążenie do wymownej współcześnie i jakże oczekiwanej przez dzisiejsze pokolenia Polaków świetności naszego kraju wyrażają dokonania wielu naszych rodaków w Ojczyźnie i poza granicami – w wielu dziedzinach i przejawach ludzkiej egzystencji, w tym w nauce. Wśród tychże pojawiają się dzieła przybliżające nam współcześnie długą, żmudną i wyczerpującą drogę narodowych doświadczeń i dokonań z dumą dziedziczonych, lecz nie tylko.

Każde pokolenie łaknie bardziej własnych doświadczeń niż nauki i wniosków płynących z przeszłości.

Oto, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ukazała się najnowsza publikacja Henryka Kocója (to już jedenasta książka tego znakomitego Autora i Wydawcy z pierwszych lat XXI w.) pt. *Dyplomaci sascy wobec Konstytucji 3 maja*. Autor, powszechnie znany i ceniony, wybitny i niestrudzony badacz dziejów ojczystych przełomu XVIII/IXX w., ekspert w dziedzinie wielkiej polityki europejskiej i uznany znawca kulisów dyplomacji, odważnie i konsekwentnie podejmuje trud badawczy, przybliżając czytelnikowi tragizm sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczypospolita. Zainteresowania badawcze Autora obejmują okres Sejmu Czteroletniego, Powstania Kościuszkowskiego a także Powstania Listopadowego. Z właściwą sobie dociekliwością, przy pomocy skrupulatnie zorganizowanego oprzyrządowania badawczego dostarcza opisu niezwykle subtelnej i bogatej faktologicznie tkanki dyplomatycznych gier i zabiegów mocarstw ościennych wobec Polski. Warsztat badawczy, który H. Kocój stworzył, opiera się na solidnych podstawach i zawiera niepodważalną bazę źródłową. Mocną stroną jest niewątpliwie odwołanie do istniejących, w wielu przypadkach nierozpoznanych i niezbadanych naukowo, zarówno rodzimych jak też francuskich, niemieckich czy austriackich archiwaliów. Jest konstrukcją spójną i mocną, a byłby wręcz doskonałą gdyby w przeszłości został rozszerzony i wzbogacony o źródła rosyjskie, które jak należy sądzić mogą być udostępnione.

Nie ulega wątpliwości, że dyplomatyczne stosunki Polski z Saksonią, zwłaszcza w okresie Sejmu Czteroletniego i rozbiorów Polski, nie zostały dotychczas wystarczająco przebadane. Pozostaje faktem bezspornym, że najbardziej wnikliwą ich ocenę, zarówno przed jak i po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, dał Theodor Flathe w mocno już przestarzałej rozprawce wydanej 140 lat temu pt. *Die Verhandlungen uber die dem Kurfursten Fredrich August III von Sachsen angebotene Thronfolge in Polen und der sachsiche geheime Legationsrath von Essen*. Licząca zaledwie 36 stron praca tego wybitnego historyka w sposób precyzyjny omawia wszelkie aspekty stosunków polsko-saskich i zabiegi strony polskiej o to, by w przyszłości elektor saski po śmierci Stanisława Augusta mógł objąć tron w Polsce. Wartość rozprawki obniża jednakże fakt, że jakkolwiek autor wykorzystał skrupulatnie relacje Essena, a także depeşe posłów saskich z Berlina, Wiednia i Petersburga, to nie uwzględnił bardzo istotnych dla tego tematu współczesnych relacji prasowych polskich, francuskich i niemieckich, jak również bogatej korespondencji Stanisława Augusta Poniatowskiego z posłami polskimi rezydującymi na obcych dworach.

W polskiej literaturze historycznej pisali dawniej o tych sprawach i wydarzeniach jedynie Bronisław Dembiński, Walerian Kalinka i Władysław Smoleński. Problem ten przez większość współczesnych historyków był traktowany incydentalnie i faktycznie znajdował się na marginesie ważnych wydarzeń europejskich. Powszechnie wiadomo, że desygnowanie elektora saskiego na następcę tronu po Stanisławie Augustie, bez uprzedniego uzyskania jego zgody, było poważnym błędem politycznym. Takim samym błędem nie do przyjęcia, zwłaszcza przez mocarstwa zaborcze, były podjęte usiłowania zmiany tronu elekcyjnego na dziedziczny.

Elektor saski przez prawie cały rok zwlekał z udzieleniem odpowiedzi na polską propozycję. Nie akceptował tej desygnacji, ale też jej nie odrzucał. Pertraktował pozornie z Warszawą o ustalenie pewnych zmian w konstytucji. Równocześnie przez swego posła w Petersburgu Völcker-Sahma zapewniał dwór petersburski, że bez jego zgody nigdy nie przyjmie polskich propozycji. Wiadomo, że polityka elektora była poważnie uzależniona od nakazów Berlina, Wiednia i Petersburga, a tym samym ostateczna i odwlekana w nieskończoność jego decyzja musiała wypaść dla Polski niekorzystnie.

Przeprowadzone rozpoznawanie archiwalne w wymiarze podjętym przez Autora, m.in. w Paryżu, Wiedniu, Berlinie czy Dreźnie, umożliwiło dotarcie do wielu dotychczas nieznanych dokumentów dyplomatycznych, do

przekazów i różnych relacji pisanych, będących dzisiaj źródłowym rarytatem. Tym samym, H. Kocój posługujący się biegle językami francuskim i niemieckim, bazując na wiarygodnym materiale źródłowym, przybliżył czytelnikom kulisy dyplomacji ówczesnej Europy. Te z kolei pozwalają dokładniej poznać i lepiej zrozumieć znaczenie dziejowych wszakże wydarzeń w Polsce, ich znaczenie w tworzeniu faktów europejskiego klimatu wzajemnego oddziaływania państw tworzących minioną rzeczywistość historyczną i polityczną. Wskazanie przez Autora źródeł dotychczas niezbadanych i nieopisanych, jak to miało miejsce m.in. w odniesieniu do archiwalnych zbiorów w Merseburgu, jest niewątpliwie przedsięwzięciem odkrywczym. To bardzo ważne, wszak wnosi nowe elementy i wzbogaca dorobek historycznej faktografii. Rozprawa H. Kocója rzuca więc nowe, szersze pasmo światła na genezę prowadzonej działalności dyplomatycznej w cieniu wielkiej polityki XVIII i XIX wiecznej Europy. Zresztą wszystkie dotychczasowe, na wskroś oryginalne opracowania tego Autora powstały na bazie niezwykle wartościowego i znaczącego materiału badawczego opartego na pierwotnych źródłach jego istnienia.

Najnowsza publikacja traktująca o roli i znaczeniu saskiej dyplomacji wobec Konstytucji 3 maja opiera się na autentycznym materiale źródłowym, pochodzącym wprost z listów Franciszka Essena (okres drugiej połowy 1791 r. i rok 1792), jak również z korespondencji dyplomaty Johanna Jakuba Patza, który przejął obowiązki po Essenie. Jest to dokumentacja zawierająca w oryginale autentyczne i niezwykle znaczące relacje posłów saskich – Friedricha Augusta Zinzerdorfa, wysłannika Berlina, Gustawa Georga Völckersahma z Petersburga i Johanna Hilmara Schönfelda z Wiednia. Ta kolejna rozprawa H. Kocója, licząca siedemset trzydzieści stron, zaopatrzona jest jak wszystkie dotychczas opublikowane w obszerny, przejrzysty i komunikatywny wstęp, w którym Autor omawia główną problematykę i myśli przewodnie całej korespondencji. Już we wstępie swej publikacji H. Kocój napisał: „Rozpatrując całość stosunków polsko-saskich w czasie Sejmu Czteroletniego należy stwierdzić, że Fryderyk August III udzielił Polsce smutnej lekcji, iż wszelkie nadzieje na pomoc państwa, tak silnie uzależnionego od wytycznych Austrii, Prus i Rosji, musiały skończyć się niepowodzeniem, tym bardziej, że niewielka Saksonia, uważając sprawę Polski za przegraną, nie chciała i nie mogła, bez narażenia swych własnych interesów, skutecznie przeciwdziałać jej upadkowi” (Kocój, 2010, s. 89).

Oczywiście do negatywnej decyzji elektora przyczyniła się w poważnym stopniu polityka Rosji i Prus. Katarzyna II nigdy nie chciała pogodzić się z faktem, że Polska może być krajem niepodległym i niezależnym

od Rosji. Tak samo Fryderyk Wilhelm II obawiał się, że Polska poprzez sojusz z Saksonią stanie się zbyt potężnym państwem w Europie, a wówczas interesy Prus mogłyby stać się zagrożone. Ustawicznie miał na względzie, że kilka wieków wcześniej jego poprzednik składał na krakowskim Rynku hołd Zygmuntowi I, i że Polska była wówczas znaczącą potęgą, gdy Prusy były postrzegane jako mało znaczące państwo.

Wiadomo, że Saksonia w swej polityce zagranicznej kierowała się zasadą neutralności i daleko posuniętej ostrożności, gdyż jako państwo drugorzędne nie mogła narazić się europejskim potęgom. Ponadto sytuacja wewnętrzna Saksonii pozostawiała wiele do życzenia. Już we wstępie Autor zwraca uwagę na to, że społeczeństwo Saksonii odnosiło się z nieukrywaną niechęcią do ponownego mieszania się elektora w sprawy polskie. Zbyt świeże były wspomnienia i doświadczenia z okresu dwóch wettenów królów polskich, którzy wciągnęli Saksonię w długotrwałe wojny. Bardzo trafne są uwagi Kocója o tym, że na decyzję Fryderyka Augusta III w dużej mierze wpłynęły niekorzystne relacje o sytuacji w Polsce przekazywane do Drezna przez Franciszka Essena. Jak wiadomo Essen był jednym z tych dyplomatów, który nie ulegał polskim nastrojom patriotycznym i dostrzegał olbrzymie niebezpieczeństwo grożące Saksonii, gdyby zgodzono się przyjąć polskie propozycje. Z listów Essena wynika jednoznacznie, że ówczesni dyplomaci polscy nie mieli rozpoznania i rozeznania w faktycznym stanie spraw europejskich, zwłaszcza że byli oni niezwykle łatwowiernymi i naiwnymi w ocenach głównych założeń polityki rosyjskiej. Zdaniem Essena, poważną przeszkodą zawarcia trwałej unii polsko-saskiej były różnice wynikające z odmiennych tradycji i cech narodowych. Dotyczyły one gospodarności, oszczędności i całego systemu sprawowania władzy. Poza tym nie akceptował on stałego pobytu elektora w Warszawie, czego wymagało dobro Rzeczypospolitej. Zatem H. Kocój porusza się po bardzo znaczącym i równie imponującym obszarze badawczym. Jest uczonym wielkiej prawości i godnej naśladowania pracowitości. To badacz rzetelny i dociekliwy. W omawianej publikacji ukazuje napięte nastroje okresu sprawowania rządów targowiczán, a czyni to z ogromną dokładnością i starannością. Opisuje atmosferę polityczną i nastroje panujące w Warszawie, analizuje podłoże kształtującego się stosunku i wyrażanych opinii elektora saskiego Fryderyka Augusta III pod adresem Rzeczypospolitej. Ukazuje podłoże zdeterminowanej Saksonii w jej podporządkowaniu się Prusom, Austrii i Rosji.

Przechodząc do omówienia krytycznych uwag odnoszących się do publikacji warto zauważyć, że już we wstępie można odnieść wrażenie, że Autora jakoby nie zainteresowały główne postacie rozgrywających się wy-

darzeń. Brakuje wszechstronnej analizy sylwetki samego elektora a także głównych jego doradców. Wydawca, przytaczając niewątpliwie cenne relacje posłów saskich z Petersburga Gustawa Geорга Völckersahma, z Berlina Friedricha Augusta Zinzendorfa i z Wiednia Johanna Helmuta Schönfelda, zupełnie pominął istotne informacje, jak np. czasokres pełnienia przez nich misji dyplomatycznej i nie omówił ani poprzedniej ani późniejszej ich działalności dyplomatycznej. Autor mógł też, dokonując wyboru źródeł, zamieścić protokoły z tajnych rad przeprowadzonych 10 czerwca i 13 grudnia 1791 r. W głównych bowiem protokołach znajdowało się uzasadnienie istotnych powodów negatywnej decyzji elektora. Wydaje się, że powyższe źródło byłoby bardziej istotne, niż np. umieszczenie listu Mostowskiego do Gutschmida. Szkoda również, że Wydawcy dysponującemu niezwykle bogatą podstawą źródłową do misji drezdeńskiej Adama Kazimierza Czartoryskiego, m.in. jego własnymi relacjami oraz protokołami konferencji z ministrami saskimi, nie opublikował przynajmniej kilku wybranych listów tego polskiego dyplomaty.

Odnosząc się do samego wyboru źródeł mam również pewną uwagę dotyczącą tego, jakie kryteria zastosował Autor przytaczając wszystkie depesze Essena z drugiej połowy 1791 r. i pierwszej połowy 1792 r., a jedynie zamieścił nieliczne depesze posłów saskich z Berlina, Wiednia, Londynu czy Paryża.

Tak oto, kolejne dzieło Prof. zw. dr hab. H. Kocója w formie i w treści dostarcza nam dzisiaj z dziejowej przestrzeni i oddali niepodważalnych dowodów na to, że istniejące źródła historyczne warto niestrudzenie „odkurzać”, sięgając po nie do istniejących i dostępnych zasobów archiwalnych, co wymaga ogromu różnych, najczęściej skomplikowanych zabiegów. Warto i trzeba, jak to czyni Autor, mimo występujących niedogodności organizatorskich, dokonywać wnikliwych ocen owych źródeł historycznej prawdy, ocalić od zapomnienia zarówno to, co w naszych dziejach ojczystych było zwycięstwem, a co przyniosło klęskę, co prowadziło do zgody, co do zguby, a co stanowiło postęp na miarę europejskich wartości cywilizacyjnych. Wśród tych wartości Konstytucja 3 maja była wielkim, światowym wydarzeniem, bowiem poza pierwszą w świecie ustawą zasadniczą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 17 września 1787 r. i pierwszą konstytucją francuską z 3 września 1791 r. wpisuje się do światowego dziedzictwa jako dokument, który „uznając iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadowomione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samych sobie wróciła, wolni

od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony...dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy...” (*Konstytucja...*).

H. Kocój konsekwentnie i komunikatywnie, nie pozostawiając wątpliwości utwierdza nas w przekonaniu, że Konstytucja 3 maja dla jej twórców była świętością nienaruszoną „dopóki by naród w czasie prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiegoś artykułu” (*Konstytucja...*). Nie może więc dziwić ani zaskakiwać intensywność poczynań dyplomatycznych mocarstw ościennych, które doskonale rozpoznawały, że tylko reforma ustroju Rzeczypospolitej może ocalić zagrożony byt jej państwowości. Doskonale wiedziały, że determinacja w szybkim przeprowadzeniu reformy zapewni korzystne warunki w układaniu właściwych i niezbędnych dla rozwoju stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa. Konstytucja 3 maja budziła namiętne spory toczące się na europejskich dworach i salonach, dopełniane dyplomatyczną grą prowadzoną za kulisami.

Z recenzowanej pracy wynikają pewne wnioski a zarazem analogie. Zarówno wstęp jak i przytoczone źródła pomogą nam w znacznym stopniu zrozumieć genezę rozbiorów Polski i dokonać oceny rozpaczliwych prób podjętych przez polskich patriotów zmierzających do ocalenia niepodległości. Na tle bezwzględnej i zaborczej polityki mocarstw ościennych i egoistycznej polityki Saksonii nastąpiła silna konfrontacja polskich patriotów kierujących się złudzeniami i rachubami, że uda im się poróżnić państwa zaborcze i przeciwdziałać skutecznie zagładzie ojczyzny.

Z przytoczonych źródeł trzeba także wyciągnąć należyte wnioski, że w polityce państwa uzależnionego w pewnym stopniu od wielkich mocarstw nie powinno liczyć się na gołosłowne obietnice i stwarzane pozory, lecz trzeba zawsze zdawać sobie sprawę z tego, że o wszystkim decydują nie złudzenia, lecz realnie tworzone fakty i zdarzenia uwzględniające dalekosiężne korzyści polityczne i ekonomiczne.

Głębsze poznanie i lepsze zrozumienie ojczystych dziejów, zwłaszcza okresów i sytuacji najtrudniejszych, za sprawą niestrudzonego w badawczych i wydawniczych poczynaniach Prof. zw. dr hab. Henryka Kocója i jakości wydanych dzieł staje się pełniejsze i trwalsze. Zwłaszcza, że dostarcza dostrzegalnej wiązki światła skierowanego wprost na genezę rozbiorów Polski, ukazującej pełniej nikczemność polityki mocarstw zaborczych wobec Rzeczypospolitej.



Jeżeli znana sentencja, że *Historia magistra Vita Est* zawiera wyłącznie niepodważalną prawdę, to należałoby uzmysłowić rządzącym ale też prawo stanowiącym, że korzystniej i mądrzej jest uczyć się na błędach swoich poprzedników, niż bezkrytycznie je powielać, co Henryk Kocój czyni w sposób nie budzący wątpliwości, a raczej dobitnie przekonujący.

Nade wszystko w Polsce III tysiąclecia, w XXI wieku, tak chronione od zapomnienia wartości nie tracą swego znaczenia, lecz mobilizują do twórczego, pokojowego wysiłku i kształtowania nowej, cywilizacyjnej rzeczywistości tworzącej globalną przestrzeń bezpieczeństwa i współistnienia państw i narodów. W tym Autor – człowiek wielkiego formatu, rozumnej orientacji, poczucia wyróżniającej wręcz służebności wobec Ojczyzny, a przy tym niebywale skromności pomnaża wciąż swe nieocenione dla polskiej nauki zasługi.

### **Bibliografia**

Flathe T. (1870), *Die Verhandlungen uber die dem Kurfursten Fredrich August III von Sachsen angebotene Thronfolge in Polen und der sachsische geheime Legationsrath von Essen*. Meisen.

Kocój H. (2010), *Dyplomaci sascy wobec Konstytucji 3 maja*. Kraków.

*Konstytucja 3 Maja* [online]. 2011 [dostęp: 2011-01-20]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.konstytucja-3-maja-pl.com>.

Kotler P., Jatusripitak S., Maesincee S. (1997), *The marketing of nations. A strategic approach to bulding national wealth*. New York.